

POSTANOWIENIE

11 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 11 października 2024 r. w Warszawie
zażalenia D. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z 27 listopada 2023 r., I AGa 35/22,

w sprawie z powództwa D. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko Y. spółce akcyjnej w D.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

[J.T.]

UZASADNIENIE

Powódka D. sp. z o.o. w W., wniosła o zasądzenie od pozwanej Y. S.A. w D. 100 293,36 zł wraz z odsetkami tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty ziemne i drogowe w ramach bliżej wskazanej inwestycji, przy której pozwana pełniła rolę generalnego wykonawcy. Przedmiotem powództwa była płatność częściowa (tzw. przerób).

Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo. W zakresie istotnym dla rozpoznania zażalenia ocenił on, że powódka nie udowodniła, że wykonała prace „w całości, zgodnie z umową stron i projektem wykonawczym”, a wyniki postępowania dowodowego „niezbicie wskazują, że prace w zakresie nawierzchni

nie zostały dokończone, były też obarczone licznymi wadami i to na całej powierzchni”; inwestor odmawiał odbioru tych prac, a pozwana zmuszona została „do zlecenia ich poprawienia przez podmiot trzeci” (s. 18 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). W konsekwencji uznano, że odmowa odbioru prac powódki przez generalną wykonawczynię była uzasadniona, wobec czego nie zachodziły przesłanki do ostatecznego rozliczenia.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, na skutek apelacji powódki, uchylił zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Oceniał bowiem, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.), która sprowadza się do ustalenia, czy prace objęte protokołem przerobowym z dnia 20 lutego 2019 r. „posiadały wady istotne powodujące, że obiekt nie będzie się nadawał do użytkowania lub (i) wykonane zostały niezgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej” (s. 17 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego).

Powódka wniosła zażalenie na wyrok Sądu drugiej instancji, zarzucając naruszenie art. 386 § 1 i 4 k.p.c. m.in. przez błędną ocenę, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. Stanowisko skarżącej sprowadzało się do wskazania, że przedmiotem postępowania nie były roszczenia wynikające z rozliczenia końcowego inwestycji, lecz wynagrodzenie należne powódce tytułem płatności częściowej. Skarżąca wyeksponowała przy tym, że zgodnie z umową stron przesłankami zapłaty za tzw. przerób było złożenie protokołu przerobowego podpisanego bez zastrzeżeń przez kierownika budowy oraz przedłożenie bliżej określonego oświadczenia podwykonawcy, a Sąd drugiej instancji ustalił, że obie te przesłanki zostały spełnione. Zdaniem powódki kwestia wadliwości wykonanych prac oraz możliwości odmowy ich odbioru pozostawała zatem bez znaczenia dla oceny, czy powódce należy się kwota dochodzona w sprawie tytułem zapłaty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się skuteczne.

Wobec ograniczonego zakresu kognicji Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie należało przypisać ocenie, czy Sąd Apelacyjny właściwie zidentyfikował istotę sprawy rozpoznanej przez Sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji prawidłowo rozeznał wystąpienie podstaw do zastosowania

art. 386 § 4 k.p.c. Powódka dochodziła wyłącznie, zgodnie z treścią umowy podwykonawczej, wypłaty wynagrodzenia za prace stwierdzone protokołem przerobowym z 20 lutego 2019 r. Zasady dokonywania wypłaty za tzw. przerób zostały określone w umowie stron. Istotą sprawy było zatem dokonanie oceny, czy ziściły się przesłanki wspomnianej wyżej płatności częściowej, ewentualnie, w świetle stanowiska pozwanej, czy zachodzą podstawy do pomniejszenia tego wynagrodzenia z jakiegoś tytułu.

Chociaż Sąd drugiej instancji trafnie wyjaśnił, w jakich okolicznościach zasadniczo dopuszczalne jest nieprzystąpienie do odbioru świadczenia wykonawcy z tytułu umowy o roboty budowlane (analogicznie: umowy o dzieło), to nie uzasadnił podstaw łączenia tej kwestii z przedmiotem zawisłego przed tym Sądem sporu. W szczególności natomiast nie wyjaśnił, dlaczego – wobec przyjętych przez strony zasad rozliczeń tzw. przerobów – do zapłaty za te prace mają być stosowane reguły dotyczące końcowego odbioru robót, a nie uzgodniony w umowie system bieżącej weryfikacji wykonanych prac, potwierdzonych podpisem upoważnionej do tego osoby. W konsekwencji należało uznać, że nie przedstawiono także argumentacji co do tego, by zagadnienie zasadności przystąpienia do rozliczeń końcowych oraz prawidłowości odmowy dokonania odbioru końcowego mieściło się w ramach niniejszej sprawy i dotyczyło jej istoty. To samo tyczy się poczynionych przez Sąd Apelacyjny uwag co do możliwości skorzystania przez pozwaną z uprawnień z tytułu rękojmi – w sprawie nie ustalono bowiem, by doszło do realizacji tego rodzaju uprawnień, wobec czego badanie tej kwestii pozostawało poza przedmiotem sporu, a nieobjęcie wskazanego zagadnienia postępowaniem pierwszoinstancyjnym nie może być uznane za nierozpoznanie istoty sprawy.

O podstawach do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji nie mogło także świadczyć dostrzeżenie przez Sąd Apelacyjny potrzeby rozważenia, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, „którą ze stron procesu w niniejszej sprawie obciąża ciężar wykazania, czy wady przedmiotu umowy były wadami istotnymi, co powodowałyby, że obiekt nie będzie się nadawał do użytkowania lub (i) czy przedmiot zamówienia będzie mógł być kwalifikowany jako wykonany niezgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej”. Pomijając w tym miejscu kwestię konieczności badania wyszczególnionych przez Sąd kwestii (gdyż właśnie

niewyjaśnienie tego zagadnienia było argumentem na rzecz skuteczności wniesionego przez powódkę zażalenia na wyrok kasatoryjny), należy zauważyć, że określenie rozkładu ciężaru dowodu powinno być osnową oceny sprawy przeprowadzanej w systemie apelacji pełnej. Już ten czynnik, wobec ograniczeń właściwych dla postępowania apelacyjnego (art. 381-383 k.p.c.), może bowiem determinować wynik badania skuteczności wniesionego środka zaskarżenia.

W systemie apelacji pełnej możliwość uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji jest istotnie ograniczona. Podstawy wydania orzeczenia kasatoryjnego muszą być zatem jednoznacznie czytelnie wyłożone w motywach wyroku wydanego w ramach kontroli instancyjnej. Analiza motywów zaskarżonego wyroku dokonana przez pryzmat treści zarzutów sformułowanych w zażaleniu wniesionym przez powódkę nie świadczy o tym, by spełniona została przesłanka zastosowania art. 386 § 4 k.p.c. Zastrzeżenia dotyczą przy tym zidentyfikowania przez Sąd Apelacyjny istoty niniejszej sprawy, a w konsekwencji także stwierdzenia, że istoty tej nie rozpoznał Sąd pierwszej instancji. W efekcie, mając na uwadze ograniczony zakres kognicji Sądu Najwyższego, za skuteczne należało uznać zażalenie powódki oparte na zarzucie naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przez błędne zastosowanie tego przepisu.

Wobec powyższego, na podstawie art. 394¹ § 1¹ i 3 w zw. z art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 386 § 4 k.p.c., orzeczono jak w sentencji postanowienia.

[J.T.]

r.g.